
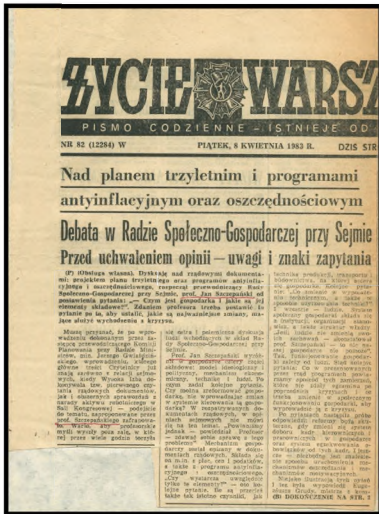


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Nad planem trzyletnim i programami antyinflacyjnym oraz oszczędnościowym. Debata w Radzie Społeczno – Gospodarczej przy Sejmie. Przed uchwaleniem opinii – uwagi i znaki zapytania, „Życie Warszawy”, 8 kwietnia 1983 r., nr 82 (12284), s. 1, 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p style="text-align: center;">2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p style="text-align: center;">2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p style="text-align: center;">7</p>
<p>Autor</p> <p style="text-align: center;">Ryszarda Kazimierska</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p style="text-align: center;">Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p style="text-align: center;">Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p style="text-align: center;">1983</p>	
<p>Sygnatura</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>14,2 x 15,6 cm, 14,2 x 14,4</p>	<p>Stan zachowania</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Ryszarda Kazimierska</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>sociologia, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Rada Społeczno – Gospodarcza przy Sejmie PRL, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, polityka, społeczeństwo, gospodarka, problemy gospodarcze, budżet, Sejm PRL, budownictwo, przemysł, rolnictwo, Rada Ministrów PRL, plan trzyletni, inflacja, ekonomia,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p style="text-align: center;">---</p>		

# ZYCIE WARSZAWY



PISMO CODZIENNE - ISTNIEJE OD

NR 82 (12284) W

PIĄTEK, 8 KWIETNIA 1983 R.

DZIS STR

## Nad planem trzyletnim i programami antyinflacyjnym oraz oszczędnościowym

### Debata w Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie Przed uchwaleniem opinii — uwagi i znaki zapytania

(P) (Obsługa własna). Dyskusję nad rządowymi dokumentami: projektem planu trzyletniego oraz programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego, rozpoczął przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, prof. Jan Szczepański od postawienia pytania: „— Czym jest gospodarka i jakie są jej elementy składowe?”. Zdaniem profesora trzeba postawić to pytanie po to, aby ustalić, jakie są najważniejsze zmiany, mające służyć wychodzeniu z kryzysu.

Muszę przyznać, że po wprowadzeniu dokonanym przez zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, min. Jerzego Gwiaździdzkiego, wprowadzeniu, którego główne treści Czytelnicy już znają zarówno z relacji sejmowych, kiedy Wysoka Izba dokonywała tzw. pierwszego czytania rządowych dokumentów, jak i obszernych sprawozdań z narady aktywu robotniczego w Sali Kongresowej — podejście do tematu, zaproponowane przez prof. Szczepańskiego zafrapowało. Warto, aby profesorskie myśli wyszły poza salę, w której przez wiele godzin toczyła

się ostra i polemiczna dyskusja ludzi wchodzących w skład Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie.

Prof. Jan Szczepański wyróżnił w gospodarce cztery części składowe: model ideologiczny i polityczny, mechanizm ekonomiczny, technikę i ludzi. Po czym zadał kolejne pytania. Czy można zreformować gospodarkę, nie wprowadzając zmian w systemie kierowania tą gospodarką? W rozpatrywanych dokumentach rządowych, w opiniach sejmowych nie mówi się na ten temat. „Powinniśmy jednak — powiedział Profesor — zdawać sobie sprawę z tego problemu”. Mechanizm gospodarczy został opisany w dokumentach rządowych. Składa się on m.in. z płac, cen i podatków, a także z programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego. „Czy wystarcza uwzględnić tylko te elementy?” — oto kolejne pytanie. Bo są przecież także istotne czynniki, jak

technika produkcji, transportu i budownictwa, na której opiera się gospodarka. Kolejne pytanie: „Co zmienić w wyposażeniu technicznym, a także w sposobie użytkowania techniki?” I wreszcie — ludzie. System społeczny gospodarki składa się z instytucji, organizacji, stanowisk, a także struktur władzy. „Jeśli ludzie nie zmienią swoich zachowań — skonstatował prof. Szczepański — to nic naszej gospodarce nie pomoże”. Tak, funkcjonowanie gospodarki zależy od ludzi. Stąd kolejne pytania: Co w prezentowanych przez rząd programach powiaryzamy spośród tych zamierzeń, które nie zdały egzaminu po poprzednich kryzysach i co trzeba zmienić w społecznym funkcjonowaniu gospodarki, aby wyprowadzić ją z kryzysu.

Po pytaniach nastąpiła próba odpowiedzi: reformy będą skuteczne, gdy zmieni się system doboru kadr kierowniczych i pracowniczych w gospodarce oraz system egzekwowania obowiązków od tych kadr. I jeszcze — niezbędne jest znalezienie sposobu uruchomienia mechanizmów oszczędzania i mechanizmów motywacyjnych.

Niejako ilustracją tych pytań i też była wypowiedź Eugeniusza Grudy, ministra z komisji (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

# Debata w Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

**(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**  
 binatu budowlanego Warszawa-Południe. Na tę wypowiedź złożyły się opinie zebrane w 21 przedsiębiorstwach i wśród 28 delegacji związkowych z woj. stołecznego. Oto co powiedział mistrz Gruda: Nasze budownictwo nie oszczędza materiałów i energii. Wytwórnice elementów budowlanych zlokalizowano tam, gdzie się teraz nie buduje. Wozi się więc prefabrykaty z Żerania i Legionowa na Ursynów. Jedna czwarta tych prefabrykatów po drodze się tłucze. Ile kosztuje budynek? Nikt nie wie ile na dany budynek poszło stali, cementu itp. Wali się państwowe pieniądze bez zastanowienia. Nikt nie wyceluje, ile dana technologia kosztuje. W celu uzyskania lepszych efektów w budownictwie, trzeba wprowadzić motywacyjne preferencje, aby opłacało się budować dobrze, tanio i oszczędnie. Aby budownictwo dobrze budowało, musi dostawać dobrej jakości materiały. Tymczasem — przykład: w ub. roku mistrz Gruda reklamował ponad 150 tys. cegieł. Dwa razy producent przyjeżdżał i uznawał reklamacje. Potem — reklamacje uznawano z góry. Tylko 70 proc. sticlarki okiennej nadaje się do zastosowania.

Tak mówił E. Gruda, po czym usłyszałam niejako konkluzję: „W projekcie planu nie doczytałem się podatku od nierobstwa i niegospodarności, od źle uprawianej ziemi, od ziemi leżącej odłogiem. Proponuje się natomiast podatek od twardej

pracy, od półtorakrotnego przeciętnego zarobku. Coś tu nie gra.”

Dyskusja nad rządowymi dokumentami rozpoczęła się. Oto kilka zanotowanych uwag z pierwszego dnia.

Propozycja wprowadzenia tzw. podatku wyrównawczego od zarobków przekraczających 1,5 raza przeciętną płacę spotkała się z krytyczną oceną wielu członków Rady Społeczno-Gospodarczej („gdzie tu motywacja do lepszej wydajniejszej pracy, do zwiększenia wysiłku”). Kwestionowano również propozycje znacznego podniesienia wkładów mieszkaniowych („czy młode rodziny stać będzie na to, aby uzbierać 187 tys. zł na 50-metrowe miesz-

kanie lokatorskie, a 375 tys. zł — na własnościowe?”).

Zastanawiano się nad słusznością proponowanych rozmiarów budownictwa jednorodzinnego („kogo na to stać? Niech ktoś udowodni, że domek jednorodzinny można wybudować tanim kosztem. Wznosząc wysokie domy oszczędzamy wydatki na budowę dróg dojazdowych; urządzeń grzewczych, hydraulicznych, oszczędzamy materiały na fundamenty i dachy”).

Dziś — dalszy ciąg dyskusji, której wynikiem ma być uchwalenie opinii dla Sejmu nt. planu trzyletniego i obu programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

**RYSZARDA KAZIMERSKA**